

характерной как для большей части госслужащих, так и для основной массы населения. Правовые нормы, основанные на теории демократии, сложившейся в условиях и применительно к условиям западной цивилизационной парадигмы, сами по себе не могли гарантировать успешного реформирования советских органов местной власти и управления в демократический институт в его классическом западном варианте. В советском обществе доминировал сформировавшийся веками и поддерживавшийся всей советской практикой инверсионный тип мышления. Такой тип мышления вполне закономерно приводил во второй половине 1980-х гг. к замене жесткой субординации административных статусов сверху вниз ее полным отрицанием, а свобода ассоциируется с решительным отказом от всех прежних порядков, управленческих механизмов и правил. Самостоятельность местных Советов быстро оборачивается гипертрофированным местничеством, игнорированием государственных интересов, падением исполнительной дисциплины, нарушением сложившихся десятилетиями хозяйственных связей. И как вполне закономерный ответ – ностальгия по прежним порядкам, проекты фактического введения чрезвычайного положения, идеи отказа от самой демократической реорганизации системы госуправления как опасного и разрушительного для всего общества эксперимента.

Список использованных источников:

1. КПСС в резолюциях и решениях съездов, конференций и пленумов ЦК (1898-1988). Т. 15. Москва: Политиздат, 1989. – 671 с.
2. СЗ БССР. – 1989 – №31. – Ст. 315.
3. Ведомости Верховного Совета Белорусской ССР. – 1991. – № 11. – Ст. 122.
4. СЗ БССР. – 1991 - № 12 – Ст. 129.
5. Национальный архив Республики Беларусь. Ф. 7. – Оп. 10. – Д. 2813.

*Dr hab. Adriana Merta-Staszczak, prof. uczelni
Studium Nauk Humanistycznych i Społecznych Politechnika Wrocławska*

ZNACZENIE I WYKORZYSTANIE ZABYTKÓW W ROZWOJU REGIONALNYM NA PRZYKŁADZIE DOLNEGO ŚLĄSKA OD 1945 ROKU DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH

Abstrakt: Ochronę i wykorzystanie zabytków w Polsce od początku XX w. określały przede wszystkim ustawy z 1928, 1962 oraz 2003. Jednakże, dopiero w ostatnim z wymienionych aktów prawnych nakazano, aby ich

ochrona uwzględniana była w strategiach rozwoju gmin i województw. Natomiast w żadnym z powyższych dokumentów nie uwzględniono wykorzystania obiektów w rozwoju regionu. Celem artykułu jest wskazanie wiodących sposobów wykorzystania zabytków z podziałem na dwa okresy: Polski Ludowej w latach 1945-1989 oraz po transformacji ustrojowej rozpoczętej w 1989 r.

Słowa klucze: dziedzictwo kulturowe, zabytki, nieruchomości, Polska, Polska Ludowa, Dolny Śląsk, transformacja ustrojowa.

1. Wstęp

Dziedzictwo kulturowe, rozumiane jako dobra kultury, będące wytworem człowieka lub przyrody stanowi wartość naukową, historyczną, artystyczną lub estetyczną. Jest zasobem przekazywanym z pokolenia na pokolenie, czyli elementem spuścizny przeszłości. Jest również postrzegane, kształtowane i częstokroć selekcjonowane w zależności od potrzeb społecznych. W tym pojęciu zawierają się zabytki nieruchome i ruchome, wielokrotnie zdefiniowane w najważniejszych dla ochrony dziedzictwa kulturowego aktach międzynarodowych – od Karty Ateńskiej z 1931 r., po m.in. „Konwencję w sprawie ochrony dóbr kultury w przypadku konfliktu zbrojnego” z 1954 r. oraz „Konwencję w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO” przyjętej w Paryżu w 1972 r., a także w innych przyjętych porozumieniach, konwencjach i dokumentach. W każdym z nich pojęcie dziedzictwa kulturowego i zabytku stawało się coraz szersze i coraz bardziej szczegółowe z podkreśleniem jego różnorodności oraz roli społecznej. Przykładowo w „Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego” za dziedzictwo kulturowe uznano³⁶:

- Zabytki: dzieła architektury, monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle archeologiczne, napisy, groty oraz inne - mające wartość historyczną, artystyczną i naukową;
- Zespoły budowli oddzielnych lub łącznych o wartości historycznej, artystycznej lub naukowej;
- Miejsca zabytkowe – dzieła człowieka lub człowieka i przyrody oraz strefy, stanowiska archeologiczne o wartości historycznej, estetycznej, etnologicznej lub antropologicznej;
- Pomniki przyrody;
- Formacje geologiczne i fizjograficzne oraz strefy stanowiące siedliska zagrożonych zagładą gatunków zwierząt i roślin;

³⁶ Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, Paryż 1972, s. 2-3.

– Miejsca lub sfery naturalne o ścisłych granicach posiadające wartość z punktu widzenia nauki, zachowania lub naturalnego piękna.

Natomiast w jednym z nowszych dokumentów, „Konwencji ramowej Rady Europy w sprawie znaczenia dziedzictwa kulturowego dla społeczeństwa” przyjętej w 2005 r. odnaleźć można zapis, że na dziedzictwo kulturowe Europy składają się wszystkie formy dziedzictwa kulturowego, które razem stanowią wspólne źródło pamięci, zrozumienia, tożsamości, spójności i kreatywności oraz ideały, zasady i wartości wynikające z doświadczeń przeszłości, które sprzyjają rozwojowi pokojowego i stabilnego społeczeństwa³⁷.

W kategorii zabytków należy wydzielić jeszcze jedną specyficzną grupę, którą można określić jako dziedzictwo niechciane. Jego charakterystyczną cechą jest: brak akceptacji społecznej, szczególnie przez ludzi, którzy go dziedziczyli, zniekształcenie i pozbawienie charakteru historycznego, wywoływanie kolizji z aktualnymi normami lub też kojarzenie się z okresem okupacji, klęsk albo zniewolenia³⁸. Problem zachowania i zagospodarowania takich obiektów (m.in. XIX-wiecznych pałaców, ewangelickich kościołów czy obiektów przemysłowych) w powojennej historii Polski zazwyczaj było tematem pomijanym na szczeblach centralnym i wojewódzkim. Pozwalało to na stopniowe ich zaniedbanie lub też niszczenie.

2. Zabytki jako potencjał w rozwoju regionalnym

Ze względu na różnorodność i cechy unikatowe, zabytki posiadają ogromny potencjał, który może być wykorzystywany w rozwoju nie tylko lokalnym, ale również globalnym. Jednakże jest to także skomplikowany proces społeczny, który wymaga długofalowego planowania oraz zaangażowania zarówno ze strony ludzi jak i instytucji. Należy przyjąć, iż właściwe wykorzystanie dziedzictwa kulturowego stanowi pozytywny i istotny czynnik rozwoju oraz kapitał społeczny. Jego wartość można podzielić na dwie kategorie: pozaekonomiczne i ekonomiczne. Do pozaekonomicznych należy będzie wykorzystanie dziedzictwa kulturowego, w tym również zabytków, do budowania tożsamości narodowej i przywiązania do regionu. Jego efektem będzie pobudzanie społecznego

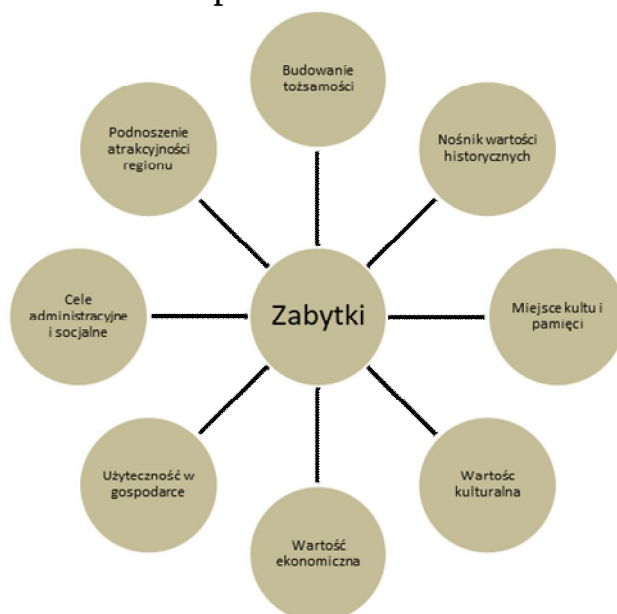
³⁷ Council of Europe Framework Convention on the Value of Cultural Heritage for Society, Faro 2005, s. 2.

³⁸ K. Broński, Rola dziedzictwa kulturowego w rozwoju lokalnym. Doświadczenie polskie doby transformacji (po 1989 r.), Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie 2006, nr 706, s. 12.

zaangażowania w jego sprawy. Może przedstawiać wartość historyczną (obiekty jako „świadkowe historii”) i naukową, która służyć może rozwijaniu wiedzy o przeszłości, edukacji, ale również inspirować do wykorzystywania nowoczesnych technologii niezbędnych przy wykonywaniu pomiarów, renowacji, rekonstrukcji lub nowoczesnych form wizualizacji. Kolejnym elementem jest wartość kulturalna, kiedy zabytki wykorzystywane są na muzea i izby pamięci, galerie oraz sale koncertowe. Poza tym obiekty takie mogą stanowić miejsca kultu i pamięci. Do tej kategorii przyporządkować można również funkcje reprezentacyjne, czyli wykorzystanie w przestrzeni publicznej jako jednostki administracji urzędów miejskich i wiejskich.

Z kolei w wartościach ekonomicznych generujących konkretne zyski lub spełniające zadania użyteczności publicznej wymienić należy: placówki socjalne i oświatowe, przestrzeń użytkową jako mieszkania, biura oraz siedziby firm, a także obiekty posiadające konkretną wartość na rynku nieruchomości. Inną formą, stosowaną przede wszystkim po 1945 r. w Polsce było wykorzystanie historycznych budynków dla potrzeb gospodarki – jako uzupełnienie infrastruktury państwowych gospodarstw rolnych. Działania te przyczyniły się jednak do znacznego zniszczenia substancji zabytkowej i zubożenia krajobrazu kulturowego Polski. Najważniejszą możliwością przynosząca nie tylko zyski pieniężne, ale i społeczne jest wykorzystanie zabytków w turystyce. W tym wypadku działania wynikające z użytkowania, funkcjonowania lub przystosowania historycznych budynków są niemal nieograniczone. Mogą one stanowić m.in. centrum różnych form rozrywki: jarmarków, targów, turniejów rycerskich, pokazów, przedstawień i spektakli, a także scenerii filmów. Elementy te służą podnoszeniu atrakcyjności regionu, promują go i stanowią podstawę lokalnej przedsiębiorczości związane z rozwijaniem oferty usług. Działania takie pobudzają wytwarzanie wyrobów regionalnych, rozwój rzemiosła oraz utrzymanie lub odtwarzanie tzw. ginących zawodów. Rozbudowa infrastruktury związana z wykorzystaniem obiektu może znacząco wpłynąć na wzrost konkurencyjności miejscowości.

Rysunek 1 Ekonomiczne i pozaekonomiczne wartości zabytków



3. Wykorzystanie zabytków na Dolnym Śląsku w latach 1945-1989

Zasób obiektów zabytkowych, w najnowszej historii Śląska (po 1945 r.) był zazwyczaj niedoceniany i niewykorzystywany. Było to wynikiem kilku czynników: skomplikowanej historii tych terenów, które należały w przeszłości do wielu różnych państw, zniszczeń wywołanych działaniami wojennymi, tworzeniem nowego społeczeństwa dotkniętego doświadczeniami wojennymi, co związane było z wysiedleniem i przesunięciami granic oraz wprowadzeniem reform, które likwidowały własność prywatną. W nowej rzeczywistości jaką była dla obywateli Polska Ludowa, właściwie nie przewidziano wykorzystania zabytków w rozwoju lokalnym. Stanowiły one dla administracji i władzy problem poboczny, a częściej – hamulec rozwoju i przekształceń na obszarach wiejskich oraz zbędne budynki w miastach.

Zgodnie z reformą rolną przyjętą w 1944 r. wszystkie wielkie gospodarstwa zostały upaństwowione, a wraz z nimi – nieruchomości zabytkowe – szczególnie pałace i dwory wraz z zabudową gospodarczą i ozdobnymi parkami oraz ogrodami. Zmiana właścicieli – z prywatnych, dla których rezydencje stanowiły często siedziby rodowe, na skarb państwa była tutaj kluczowa. Ogromna liczba zabytków (największa w porównaniu do innych województw) i różny stan zachowania uniemożliwiał ich sprawne rozpoznanie, sklasyfikowanie, udokumentowanie oraz podjęcie działań mających na celu zachowanie dla przyszłych pokoleń. Celem ówczesnej administracji, ze względu na braki mieszkaniowe, powierzchni użytkowej i magazynów było ich jak najszybsze rozdysponowanie między różne resorty (szczególnie rolnictwa) oraz wykorzystanie w infrastrukturze – jako zamiennik dla brakujących lub zniszczonych budynków. Pomimo wysiłków

konserwatorów zabytków, muzealników oraz innych osób zaangażowanych w zachowanie dziedzictwa kulturowego, zabytki traktowane były przede wszystkim utylitarnie. Dotyczyło to szczególnie pałaców, dworów i folwarków przekazanych Państwowym Gospodarstwu Rolnym (PGR), które w latach 60. XX w., zarządzały około 20% przejętych przez państwo zabytków rezydencjonalnych z całego terenu Dolnego Śląska. Te w lepszym stanie technicznym zajmowane były przez dyrektorów i kierowników gospodarstw i przystosowywane zostały na biura oraz mieszkania. Natomiast gorzej utrzymane zajmowali robotnicy najniższej klasy oraz pracownicy sezonowi. Pozostała część albo była adaptowana na stołówki, przedszkola albo pozostawała opuszczona. Kierownictwo PGR-ów wielokrotnie nie widziało zastosowania dla starych, wielkopowierzchniowych budynków, które wymagały remontów i specjalnego oraz kosztownego utrzymania. Kierowano zatem pisma do urzędu wojewódzkiego z prośbą o pozwolenie na wyburzenie takiego budynku, gdyż przeszkadzał on w rozwijaniu produkcji rolnej oraz generował wysokie koszty utrzymania. Niektóre obiekty były niszczone celowo i samowolnie, a oficjalna dokumentacja wskazywała, że działo się to za sprawą warunków atmosferycznych. Zazwyczaj nikt nie ponosił konsekwencji takich wyburzeń. Niektóre obiekty zostały przeznaczone na magazyny. Trzymano w nich sprzęt rolniczy, ale również często inwentarz żywy. Tak postąpiono m.in. z pałacem w Parchowie (gmina Chocianów). W ramach „walki klasowej” w rezydencji urządzono chlew. W efekcie tego, zniszczone zostały gipsowe sztukaterie i tynki. Destrukcja objęła również stropy, co w ostateczności stworzyło zagrożenie runięcia dachu. W kolejnych latach stan techniczny tego obiektu ulegał dalszemu pogorszeniu. W 2009 r. zużycie rezydencji wynosiło już 95% i budynek był w stanie ruiny grożącej zawaleniem. Innym przykładem była średniowieczna wieża książęca w Siedlęcinie, w której pod koniec lat 40. XX w. magazynowano zboże. Aby utrzymać przepływ powietrza w pomieszczeniach usunięto niektóre okna. Efektem tych decyzji, gdyby nie przeprowadzona w porę interwencja konserwatora zabytków, byłaby trwała destrukcja obiektu oraz XIV-wiecznych malowideł przedstawiających legendę sir Lancelota – legendarnego rycerza Okrągłego Stołu - zabytku unikatowego w skali światowej.

Ze względu na to, iż państwowe gospodarstwa rolne były w polityce traktowane priorytetowo, sposób użytkowania należących do nich budynków nie budził sprzeciwu władzy. Pisma z nakazem lub prośbą o zachowanie lub zabezpieczenie historycznych gmachów kierowane z urzędów konserwatorskich, wypełniane były prowizorycznie lub pozostawały bez odpowiedzi.

Natomiast pałace i dwory oraz inne obiekty o wartości historycznej na prowincji, szczególnie opuszczone, z dala od opieki służb konserwatorskich zazwyczaj pozostawały w jeszcze gorszym stanie. Były rabowane i niszczone. Wyrywano z nich deski i parkiety, którymi można było napalić w piecu, a także były źródłem nielegalnego pozyskiwania materiałów budowlanych. Rozbijano w nich również piece, zrywano podłogi i posadzki, robiono wyrwy w ścianach, szukając miejsc, gdzie mogły znajdować się ukryte przez poprzednich właścicieli kosztowności. W niektórych obiektach przez kolejne lata stacjonowały wojska radzieckie, które sukcesywnie wywoziły stamtąd dzieła sztuki i księgozbiory, traktując te przedmioty jako zdobycze i łupy wojenne.

Lepiej przedstawiała się sytuacja zabytków w miastach. Tam, obiekty znajdowały się w granicach pracy konserwatorów oraz ekip remontowych, a odbudowa ośrodków miejskich ze zniszczeń wojennych była dla ówczesnych władz priorytetem. Z czasem stawały się one integralną, nienaruszalną i rozpoznawalną częścią miejskiej zabudowy. Tak stało się m.in. z Jatkami – uliczką Wrocławia, na której pod koniec XIX w. handlowano mięsem. Uległy one częściowemu zniszczeniu w 1945 r. podczas oblężenia Wrocławia. W późniejszych latach władze miasta planowały zniszczyć tę część zabudowy ze względu na „niezdrowe powietrze” i myszy. Jednak po interwencji ówczesnego konserwatora zabytków zaniechano tych planów i miejsce to ocalało. Na początku lat 90. XX w. część Jatek przejął Związek Polskich Artystów Plastyków. Urządzono tam galerie i sklepy z artykułami artystycznymi. W 1997 r. powstał w tym miejscu pomnik „Ku czci zwierząt rzeźnych”.

Opieka nad zabytkami w miastach nie była wolna od nadużyć oraz samowolnego niszczenia, jednak te przypadki zdarzały się rzadziej niż w miejscowościach oddalonych od miast. Jednymi z najsłynniejszych spraw w tym okresie były sprawa Nysy oraz późniejsza – wrocławskich młynów św. Klary. Pierwsza wiązała się z przyjęciem Uchwały Prezydium Rządu z dnia 20 sierpnia 1950 r., która miała usankcjonować usuwanie pozostałości zniszczeń wojennych i odzyskiwanie budulca ze zrujnowanych obiektów. Jednak jej efektem była niekontrolowana rozbiórka budynków, które nadal nadawały się do użytkowania. W Nysie, aby pozyskać brakujący materiał na nowe osiedla mieszkalne, za cichym pozwoleniem władz zaczęto rozbierać ściany działowe i wewnętrzne części zabytkowych kamienic. Pozbawione oparcia ściany ulegały zawaleniu. W ten sposób zniszczono znaczną część historycznego układu miasta. W oficjalnych raportach wskazywano, że przyczyną zniszczeń kamienic był silny wiatr.

W przypadku XIII-wiecznych młynów, polecenie wojskowym saperom wydał ówczesny prezydent Wrocławia. Miało to miejsce w 1975 r.

ogłoszonym Rokiem Ochrony Zabytków. Decyzja ta spotkała się z szeroką falą krytyki i sprzeciwem środowiska historyków i architektów. Prezydenta usunięto ze stanowiska, jednak przywrócenie jednych z niewielu dolnośląskich zabytków świeckich z czasu Piastów było już wtedy niemożliwe.

Lekceważenie spraw kultury i dziedzictwa narodowego w tym czasie wynikało z zapoczątkowania pod koniec lat 40. XX w. budowy nowej kultury ludowej związanej ze środowiskiem chłopów i robotników, stanowiącej podstawę nowej tożsamości narodowej. W jej ramach mieściło się zachowanie zamków piastowskich jako symbolu przynależności Dolnego Śląska do Polski. Natomiast zupełnie poza nią pozostawały „niemieckie” pałace czy „obce” (protestanckie) kościoły. W oficjalnym stanowisku władz administracyjnych, stanowiły one zbiór obiektów niechcianych i niepotrzebnych, których zastosowanie w gospodarce było niewielkie, a wartość historyczna kojarzona mylnie z okupantem - niezauważana. Jedynie niewielka część tego zasobu była utrzymywana i użytkowana prawidłowo, bez szkody dla substancji zabytkowej i pierwotnej funkcji budynków.

4. Zmiany w użytkowaniu zabytków po 1989 r.

Transformacja ustrojowa rozpoczęta w Polsce w 1989 r. spowodowała zmiany w strukturze właścicielskiej obiektów zabytkowych. Najpierw zostały one przejęte wraz z gospodarstwami państwowymi do zasobu jednej instytucji państwowej oraz jej oddziałów wojewódzkich (Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa), a potem przygotowane do rozdysponowania na drodze sprzedaży, dzierżawy lub nieodpłatnego przekazania. Ich ogólna liczba wynosiła na Dolnym Śląsku kilkaset zespołów zabytkowych i pojedynczych obiektów. W ten sposób wiele zabytków trafiło w ręce prywatnych osób, przedsiębiorców, kościoła i innych związków wyznaniowych, gmin oraz fundacji. Pomimo preferencyjnych warunków sprzedaży i wielokrotnych przetargów, proces rozdysponowania nadal nie został zakończony. W 2018 r. w zasobie tej instytucji pozostawało 249 obiektów, a jego największą część stanowiły zespoły folwarczne (24%), pałace i zespoły pałacowe z parkami (23%), parki (21%) i dwory (15%). Pozostałymi obiektami w zasobie państwowym były dwa zamki, domy mieszkalne, rządcówki, oficyny oraz inne budynki objęte ochroną konserwatorską.

Prywatyzacja zabytków rozpoczęta w latach 90. XX w., doprowadziła do ich komercjalizacji, ale również zwiększyła szanse na właściwe użytkowanie zabytku i utrzymanie go w przestrzeni publicznej. Poza spełnieniem funkcji religijnych (kościoły, kaplice, cmentarze), zabytkom nadawano status prywatnych rezydencji, historycznych hoteli, siedzib firm polskich i międzynarodowych oraz centrów konferencyjnych. Niektóre z

odremontowanych lub zachowanych w formie trwałej ruiny wpisały się w krajobraz regionu. Pośród zabytków, które dzisiaj nieodzownie kojarzą się z terenem Dolnego Śląska wymieć można m.in.: zamek Bolków, Czocho, Grodziec i Chojnik, Twierdza Srebrna Góra czy Kościół Pokoju w Świdnicy (zabytek znajdujący się na liście światowego dziedzictwa UNESCO).

Jednym z najważniejszych, ale również wielofunkcyjnych zabytków Dolnego Śląska jest m.in. średniowieczny zamek Książ usytuowany w Książańskim Parku Narodowym na północnych obrzeżach Wałbrzycha. Przede wszystkim pełni on rolę turystyczną. Można go zwiedzać zarówno w dzień jak i podczas specjalnie organizowanych wycieczek nocnych. Turystom udostępniane są również trasy w podziemiach kompleksu. Elementami wzbogacającymi atrakcyjność obiektu jest palmiarnia w Lubiechowie (jako część spółki zamku Książ) oraz Stado Ogierów Książ. Zamek pełni rolę muzeum, ponieważ we wnętrzach obiektów znajdują się stałe i czasowe wystawy m.in. obrazów, rzeźb, mebli i fotografii. Spełnia również funkcję kulturalną i popularyzacyjną – cyklicznie odbywają się tam wydarzenia takie jak „Dolnośląski Festiwal Tajemnic” oraz majowy „Festiwal Kwiatów i Sztuki”. W oficynach zamkowych urządzono pokoje dla gości, zatem zespół po części jest także hotelem. Przygotowanie tak atrakcyjnej oferty wymagało zatrudnienia znacznej ilości osób: przewodników, pracowników administracyjnych, działu marketingu oraz innych, co niewątpliwie wpłynęło na poszerzenie rynku pracy w tym rejonie.

Innym przykładem nowoczesnego wykorzystania zabytku jest pałac w Pawłowicach – dawna siedziba rodu Kornów. Powstał w 1891 r., a wpisany do rejestru zabytków został w 1996 r. Obecnie należy on do Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Utworzono tam Centrum Edukacyjno – Rozwojowe, w którym organizowane są kursy, szkolenia, konferencje naukowe, imprezy okolicznościowe oraz m.in. „Wieczory Pawłowickie” czyli koncerty i spotkania poetyckie. Natomiast otaczający pałac park stanowi Ośrodek Badań Dendrologiczny.

Przykładów tak szerokiego wykorzystania zabytków na Dolnym Śląsku jest jednak niewiele, a ogólny stan ich zachowania i sposoby wykorzystania nadal pozostają niezadawalające. Znaczna liczba pałaców i innych zabytków nadal nie jest zagospodarowana i ulega stopniowej destrukcji, pomimo tego, że często stanowią własnością prywatną. Jak wynika z danych z 2007 r., remontów kapitalnych w tym czasie wymagało około 1/3 zabytków znajdujących się na Dolnym Śląsku³⁹. Źródłem postępującej degradacji zasobu zabytkowego jest przede wszystkim niewystarczająca kontrola obiektów zabytkowych, zarówno tych należących do jednostek

³⁹ J. Purchla (red.), Raport na temat funkcjonowania systemu ochrony dziedzictwa kulturowego Polsce po roku 1989, Kraków 2008, s. 88-89.

państwowych, gmin jak też do osób prywatnych oraz brak konsekwencji prawnych wynikających z doprowadzenia do zniszczenia zabytku. Kolejnymi elementami są niewystarczające dotacje na pokrycie kosztów remontu i adaptacji. W przypadku obiektów, które należą do gmin wyraźnie widać brak zaangażowania organów administracyjnych w wykorzystaniu i zachowaniu dziedzictwa kulturowego, brak wiedzy i pomysłów jak wykorzystać zabytki na potrzeby lokalne, a także zbyt mała liczba specjalistów i brak współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za opiekę nad zabytkami.

5. Podsumowanie

Zasadniczym warunkiem zachowania dziedzictwa kulturowego i jego elementów jest świadomość uniwersalnego i wieloaspektowego znaczenia tych zbiorów, roli w kształtowaniu społeczeństwa, funkcji nośnika wiedzy oraz wartości inwestycyjnych z uwzględnieniem walorów historycznych i naukowych, ale również wpływu na gospodarkę, kulturę i środowisko naturalne. Przyjmując wspomnianą wyżej „Konwencję w sprawie ochrony dóbr kultury w przypadku konfliktu zbrojnego”, dziedzictwo kulturowe jest dobrem ponadnarodowym, a zatem każde państwo ma obowiązek dbać o jego ochronę i przetrwanie. Rozwiązaniem problemu kompleksowego zagospodarowania zabytków jest wykorzystanie ich jako obiektów spełniających konkretną rolę – punktu turystycznego, prywatnej rezydencji, hotelu, muzeum lub obiektu niezbędnego z punktu widzenia administracyjnego - siedziby instytucji państwowych, placówki oświatowej lub kulturalnej. Nie każdy zabytek dolnośląski może jednak pełnić takie funkcje – związane jest to z niewystarczającymi funduszami na ten cel oraz dużą ilością obiektów, również takich w bardzo złym stanie technicznym wykluczającym całkowitą odbudowę. Aby zagospodarować taki zbiór, ale przede wszystkim ochronić go przed dalszymi zniszczeniami, niezbędne jest nawiązanie współpracy pomiędzy instytucjami państwowymi i prywatnymi przedsiębiorcami, urzędami konserwatorskimi oraz stowarzyszeniami i fundacjami, które wspólnie będą nośnikiem nowych inicjatyw i zaangażowania społecznego w sprawy kultury.

Стойко Олена Михайлівна,

*доктор політичних наук, провідний науковий співробітник
Інституту держави і права імені В.М. Корецького НАН України*

ІНДЕКС МІСЦЕВОЇ АВТОНОМІЇ У КРАЇНАХ ЄВРОПИ

Колектив європейських експертів з місцевого самоврядування узагальнив попередні дослідження і запропонував визначати індекс місцевої автономії враховуючи такі характеристики незалежності